

**Eminencjo,
Ekscelencje,
Magnificencjo, Panie Rektorze,
Szanowni Członkowie Senatu UKSW,
Czcigodni Księża,
Szanowni Państwo!**

Przedstawiciele Senatu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i władze SGGW mają dziś wielki zaszczyt być gośćmi Państwa zacnego i bardzo przez nas cenionego Uniwersytetu. Uniwersytetu, z którym naszą społeczność akademicką łączą bliskie relacje od bardzo wielu lat. Łączy nas również to, że obydwie nasze uczelnie zwróciły się z prośbą do wielkiego Papieża Jana Pawła II o przyjęcie godności doktora honoris causa. Uczyniły to w dowód szacunku i uznania dla Jego niezwyklej osoby – człowieka oddanego bliźniemu, papieża dialogu, misjonarza Kościoła, nauczyciela, przyjaciela młodych.

**Eminencjo, Księżę Kardynale,
Dostojni Księża, Szanowni Państwo!**

Spotykamy się w czasie bezpośrednio poprzedzającym kanonizację błogosławionego Jana Pawła II – Papieża, u którego o audiencję zabiegali wielcy tego świata: głowy państw, przedstawiciele międzynarodowych wspólnot, przedstawiciele innych religii i wyznań.

Papieża, którego wierni już za życia uznali za świętego, a wierzący i niewierzący kochali i cenili. Wierzący za łaskę i moc wiary dającą nadzieję. Niewierzący za mądrość i sprawiedliwość, za walkę o godność każdego człowieka, o to, by w każdym z nas zwyciężyło dobro.

Polacy za przykład, jak być dumnym z Ojczyzny, za umiłowanie polskiej ziemi, za solidarność i „odnowę” tej ziemi, za przekaz „Nie lękajcie się. Chrystus zwyciężył świat. On jest z Wami na zawsze”. I za to szczególne wyznanie: „Choć przyszło mi żyć w oddali, to jednak nie przestaję czuć się synem tej ziemi i nic, co jej dotyczy, nie jest mi obce. Raduję się razem z Wami z odnoszonych sukcesów i uczestniczę w Waszych troskach (...)”.

Dzień kanonizacji Jana Pawła II będzie szczególny dla naszych społeczności akademickich, gdyż na ołtarze zostanie wyniesiony nasz doktor honoris causa – człowiek nauki, wielki myśliciel, pedagog.

Szanowni Państwo!

Dlaczego SGGW, uczelnia rolnicza, od 200 lat kształcąca specjalistów na potrzeby obszarów wiejskich i ich mieszkańców, ośmieliła się prosić Ojca Świętego o zaszczyt przyjęcia jej doktoratu honoris causa? Dlatego, że chcieliśmy podziękować Ojcu Świętemu między innymi:

- za wielkie zasługi na polu jednoczenia we wspólną ziemską rodzinę wszystkich narodów, niezależnie od podziałów politycznych i religijnych,
- za wskazywanie środowiskom akademickim dróg prowadzących do poznania prawdy i konieczności dialogu między poznaniem rozumowym a wiarą,
- za okazywanie wielkiej troski o polską wieś i żyjących tam ludzi.

I wreszcie dlatego, że SGGW jest przywiązana do tradycji i wiary, bo większość jej społeczności wywodzi się ze środowisk, gdzie wiara jest wciąż szanowana i kultywowana.

Pod treścią uchwały Senatu Akademickiego z 17 grudnia 2001 roku podpisały się rady wszystkich wydziałów SGGW i ówczesny rektor – promotor w przewodzie – prof. dr hab. Włodzimierz Kluciński.

Podczas uroczystości wręczenia dyplomu doktora honoris causa w Watykanie 11 stycznia 2002 roku Ojciec Święty, nawiązując do historii SGGW, powiedział: „Na przestrzeni dziesięcioleci, pośród zmiennych kolei ojczystych dziejów, Szkoła stanowiła prężny ośrodek życia naukowego, gospodarczego i społeczno-politycznego. (...) Ta Szkoła rzeczywiście była tętniącym źródłem miłości do ziemi polskiej oraz troski o losy polskiej wsi i całej Ojczyzny”.

Uczestnicy audyencji czuli wyjątkowość chwili. Zapamiętaliśmy na zawsze przesłanie, jakie Papież skierował do nas przyjmując dyplom: „Trzeba jednak, abyście nie zapominali o korzeniach, o tradycji, która nakazywała wszystkim tworzącym wspólnotę waszej Szkoły troskę o rozwój wsi i budzenie miłości do polskiej ziemi – matki żywicielki. Nie ustawajcie w trudzie budowania naukowych podstaw rozwoju polskiej wsi, rozwijania perspektyw jej kulturalnego i duchowego wzrostu. Nie ustawajcie nade wszystko w dawaniu wobec wszystkich mieszkańców miast i wsi świadectwa o miłości i szacunku, jakie należą się polskiej wsi i tym, którzy w pocie czoła czynią ją sobie poddaną”.

To były niezmiernie ważne słowa. Jednak, jak podkreślają po latach uczestnicy historycznej uroczystości w Watykanie, najważniejsza była możliwość osobistej rozmowy z Ojcem Świętym i przekazania Mu pozdrowień.

W 2005 roku w ogromnym bólu przeżywaliśmy rozstanie z Ojcem Świętym. Świat zjednoczył się wówczas we wspólnej modlitwie i zadumie. Czuliśmy, że w osobie Jana Pawła

II tracimy wielki autorytet moralny i bliską naszemu sercu osobę – Papieża, który przez 26 lat swego pontyfikatu wskazywał nam drogę do prawdy. Był dla nas wielki i święty za życia, był Tym, który łączył ziemię z niebem, dlatego tak naturalnie zabrzmiało „SANTO SUBITO!” na placu Świętego Piotra.

Papież Jan Paweł II odszedł, ale pozostawił nam pamięć o 9 swoich pielgrzymkach do Ojczyzny, pozostawił swoje nauki zawarte w encyklikach, listach, orędziach i homiliach, w których niestrudzenie przypominał, jak istotna jest troska o godność człowieka i praca nad sobą. Do młodych ludzi mówił: „Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali”. Swoją postawą każdego dnia udawał, jak wiele może osiągnąć człowiek, jeśli tylko dostatecznie mocno wierzy. Mimo różnicy pokoleń, to właśnie młodzież ukochał szczególnie. Wiedział, jak ważną rolę odgrywa ona w historii świata i w budowaniu jego przyszłości. Wskazywał jej, jak żyć, a ona pomimo młodzieńczej porywczosci słuchała Go i była z Nim do ostatnich chwil życia, dlatego mógł wypowiedzieć słowa: „Szukałem Was, a teraz Wy przyszliście do mnie”.

Do nas, przedstawicieli środowiska naukowego, tak bardzo Mu bliskiego, Jan Paweł II zwracał się wielokrotnie, podkreślając, jak ważną rolę we współczesnym świecie pełni nauka, która musi być „uprawiana w poczuciu służby człowiekowi”.

O tych wyjątkowych spotkaniach z wyjątkowym papieżem i wielkich duchowych przeżyciach mówimy młodszym kolegom i koleżankom. Przypominamy słowa wielkiego Polaka, by stały się mottem dla kolejnych pokoleń studentów i pracowników.

**Eminencjo, Wysoki Senacie,
Dostojni Księża,
Szanowni Państwo!**

Mieliśmy ogromny zaszczyt, że Papież Jan Paweł II żył w czasach nam współczesnych i byliśmy naocznymi świadkami Jego misji duszpasterskiej, Jego głębokiej wiary i zawierzenia w boskie miłosierdzie, że dane nam było poznać Jego oddanie drugiemu człowiekowi, skromność, ale też mądrość i poczucie humoru. Osobowość Papieża, świadectwo życia i potwierdzenie własnym przykładem tego, czego nauczał sprawiły, że stał się charyzmatycznym przywódcą, pasterzem ludzkich dusz na całym świecie i wzorem dla nas – ludzi często zagubionych i wątpiących.

Jestem przekonany, że nauki płynące z Jego słów pozostały w sercach pokolenia JP II jako testament, który będziemy odczytywać wciąż na nowo. Ważne, by stały się dla nas wszystkich drogowskazem do rozwoju naszego i naszej Ojczyzny.

Ksiądz Profesor Waldemar Chrostowski przypomniał nam wczoraj w SGGW, jak wielką wspólną wartość kulturotwórczą dla społeczeństwa mają nauka i wiara, jak bardzo przyszłość naszej cywilizacji zależy nie tylko od osiągnięć naukowych, ale i od sumienia badacza, który może zdecydować o tym, czy owoc jego pracy – nowy wynalazek czy nowa metoda badawcza – przyniosą ludzkości dobro czy jej zagładę. W naszej pamięci pozostaną przytoczone przez Księdza Profesora słowa Jana Pawła II: „oręż nie zabija, zabija serce człowieka”.

Życzę społecznościom Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz mojej Uczelni – Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie – aby, jak pięknie powiedział Ksiądz Profesor, nabierały ciepła i światła, a nam wszystkim, abyśmy mieli czujne sumienie i serce otwarte na drugiego człowieka.

Eminencjo, Ekscelencje, Magnificencje,

Czcigodni Księża,

Szanowni Państwo!

Jesteśmy Państwu wdzięczni za możliwość wspólnego udziału w sympozjum z okazji kanonizacji Jana Pawła II. W sposób szczególny jeszcze raz składam podziękowania Jego Eminencji Księdzu Kardynałowi Kazimierzowi Nyczowi.

Osobiście bardzo dziękuję Jego Magnificencji Księdzu Rektorowi Profesorowi Stanisławowi Dziekońskiemu za wspólną inicjatywę i zaproszenie społeczności SGGW do Państwa Uczelni.

Bardzo dziękuję!